

Nimbostratus

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- zmiany przyrody a pory roku
- prognoza pogody
- katastrofy klimatyczne
- pogoda w górach i nad morzem, pogoda a różne plany
- meteoropatia

GRAMATYKA

- tworzenie przysłówków
- stopniowanie przysłówków i przymiotników
- tryb przypuszczający
- zaimki w celowniku
- deklinacja (miesiące, pory roku)

PISANIE

- dyktando
- zwroty formalne i nieformalne
- tekst argumentacyjny

KULTURA

- „10 w skali Beauforta”
- polscy pejzażyści

Нетерплячий хлопець у трамваї. Вчителька, яка має напружений день. Поліцейський на пенсії, хобі якого засуджують інші. Як пов'язані ці люди та як певна ситуація впливає на кожного з них? Це оповідання занурює читача в атмосферу безпорадності перед небезпечними явищами природи та залишає його посеред мокрого газону з невимовним питанням.

Słownik

dobytek - майно

bezskutecznie – безуспішно

wędkowanie – риболовля

owady – комахи

pokora – смирення

drapieżny – хижий

bzyczenie – дзижчання

wystawać – виступати

łodyga – стебло

ważki – бабки

pajęczyna – павутина

tatarak – лепеха

jaskółka – ластівка

wichura – шторм

odpadki – сміття

gałęzie – гілки

wagarować – прогулювати

koryto rzeki – русло річки

grzmot – грім

przerażać – лякати

nawałnica – буря

zarządzić – розпорядитися

wagarować – прогулювати

opona – шина

motorniczy – водій трамвая

trawnik – газон

nawałnica - буря

Chłopak w tramwaju przerwał na chwilę rozmowę z koleżanką, żeby sprawdzić telefon. Przyszedł SMS.

Uwaga! Dziś i jutro lokalnie ulewny deszcz i silny wiatr. Możliwe przerwy w dostawie prądu. Unikaj otwartych przestrzeni, zabezpiecz dobytek.

Zniecierpliwiony tym, że stracił czas na czytanie synoptycznych głupot, wyrzucił SMS-a do wirtualnego kosza. Uważny obserwator zobaczyłby, że kilkoro innych pasażerów tramwaju, podobnie jak chłopak, raz za razem sięgało do kieszeni swoich kurtek czy płaszczy, które mieściły smartfony, i z podobnym brakiem zainteresowania wyłączało aparaty.

Tymczasem niebo za oknem zaczynało się ściemniać.

*

Geograficzka od początku lekcji próbowała wyjaśnić uczniom, jakie są rodzaje chmur i co właściwie można z nich wyczytać. Bezskutecznie. Wszystkie dzieci dziś zachowywały się okropnie – wrzeszczały, kłóciły się, płakały, nawet próbowały bić. Rozwiązanie jednego problemu, otwierało następny, o zrealizowaniu tematu lekcji nie było mowy. Wszystko to było dla nauczycielki podwójnie trudne – od kilku godzin miała migrenę, a rano, gdy przyszła do pracy, dyrektorka wezwała ją do swojego gabinetu. Niby rozmowa dotyczyła tego, co zawsze – nieznośny uczeń sądził, że nauczycielka źle go traktuje i powiedział o tym rodzicom – ale była bardziej niż zwykle nieprzyjemna. Dyrektorka – zwykle rozsądna i opanowana – dziś mówiła podniesionym tonem, nie słuchała argumentów geograficzki, przerywała jej w pół słowa. Mimo że znały się od lat, a ich relacja była dość bliska, dyrektorka zwracała się do kobiety per *Mario*, a nie jak zwykle *Marysiu*. Nauczycielka marzyła, by ten dzień po prostu się skończył. Jedno zerknięcie za okno wystarczyło jednak, by pomyślała tylko: „O nie, nimbostratus¹. To nie będzie dobry dzień”.

*

Jan stał po kolana w rzece. Co chwilę zarzucał wędkę, najdalej jak tylko potrafił, i czekał. Wielu śmiało się z jego pasji – mówili, że wędkowanie to hobby dla starych dziadków, że nudne, że jak można tak samemu przez wiele godzin robić tak naprawdę nic albo że to okrutne łowić ryby tylko dla sportu. Jan ignorował wszystkie te uwagi. Kochał spokój, jaki dawało patrzenie na wodę. Lubił być sam. Lubił też obserwować przyrodę – ptaki, owady, drzewa. Czuł, że ma ona swoje zasady i uczy go pokory wobec życia. Podobał mu się taki świat, był mniej zaskakujący niż ten ludzki. Jako emerytowany policjant nie miał co do tego żadnych wątpliwości. Z każdego połowu – nieważne, czy udanego czy nie – Jan wracał zrelaksowany i pozytywnie nastawiony do życia. Inni nie musieli tego rozumieć. Dziś jak dotąd nie złowił niczego. Przez chwilę wydawało mu się, że tuż pod powierzchnią wody zobaczył sumę, co tłumaczyłoby brak innych ryb. Bały się. O ile to, że drapieżny sum wystraszył inne ryby, nie było dziwne, to to, że Jan w ogóle mógł zobaczyć sumę, już tak. Ta inteligentna, podobna do węża ryba zwykle pływała dość głęboko, zdecydowanie bliżej dna niż powierzchni wody. Dlaczego ta zachowywała się niestandardowo? A może Jan się zwyczajnie pomylił i to nie był sum? Mężczyzna zmrugał oczy i rozejrzał się dokoła – wokół panowała większa niż zwykle cisza. Nie słychać było bzyczenia owadów ani śpiewu ptaków. Na wystających z wody łodygach roślin nie siadały motyle ani ważki. Żaden pająk nie tkął pajęczyny między liśćmi tataraku. Od czasu do czasu

¹ Nimbostratus – typ chmury deszczowej lub śnieżnej. Często zwiastuje burzę.

nad wodą przelatywały jaskółki – ich czarne skrzydła pojawiały się nisko nad powierzchnią rzeki. Znikały tak samo szybko, jak szybko się pojawiały.

– Hmm, coś wisi w powietrzu – pomyślał Jan – chyba czas wracać.

Wyciągnął wędkę z wody i zaczął wychodzić w stronę brzegu. Tam zdjął wędkarskie kalosze i przebrał się w zwykłe adidasy. Wziął szybko swoje rzeczy i ruszył w stronę samochodu. Na siedzeniu z przodu leżała jego komórka. Zielone światełko informowało o tym, że ma nieprzeczytanego SMS-a. Sprawdził.

Alert pogodowy: Uwaga! Wieczorem i w nocy możliwe wystąpienie gwałtownych burz z gradem i silnego wiatru. Zabezpiecz rzeczy, które może porwać wiatr.

*

Alerty nie kłamały niestety, a pogoda pogorszyła się znacznie szybciej, niż wielu myślało, i znacznie bardziej. Potężna wichura sprawiała, że ludzie, których zastała na ulicy, z trudem utrzymywali równowagę, a niektórzy po prostu się przewracali. Wyrывała ludziom parasole z rąk i trzeba było uważać, by nie dostać w głowę latającymi w powietrzu odpadkami ze śmietników, luźnymi fragmentami dachów, gałęziami drzew czy doniczkami, które spadały z balkonów. Kto mógł, chował się do pobliskich sklepów, kościołów i biur. Do tego lało tak, że nawet dobrej jakości turystyczne płaszcze przeciwdeszczowe nic nie dawały – wszyscy przebywający na zewnątrz wyglądali, jakby wyszli świeżo spod prysznica. Woda spływała ulicami jak korytem rzeki, a kałuże wyglądały jak małe jeziora. Niebo co chwilę rozrywała potężna błyskawica – w powszechnej ciemności, która zapadła, błyskawice co parę sekund mocno oświetlały katastroficzny obraz miasta. Huk grzmotów, który było przy tym słyhać, przerażał. Można było uwierzyć, że nadchodzi koniec świata.

*

Maria nie mogła wrócić do domu po lekcjach. Z powodu sytuacji pogodowej szkoła zarządziła, że wszystkie dzieci muszą na razie zostać. Bezpieczniej dla nich było, by nie wychodziły z budynku. Nauczyciele, w tym Maria, mieli im zapewnić opiekę, do rodziców już rozesłano informacje. Rozumiała to, ale jednocześnie denerwowała się o swoją własną rodzinę. Adam – jej nastoletni syn – kończył dziś zajęcia wcześniej, ale potem miał dodatkowe lekcje z gry w szachy. Nie była pewna, czy na nie poszedł. Ostatnio coraz częściej zdarzało mu się wagarować. Miało to wiele wspólnego z pewną piękną Aleksandrą, z którą wołał spędzać czas. Nie było w tym nic dziwnego, wszyscy przechodzili ten etap w życiu, a jednak dziś Maria wołałaby mieć pewność, że jej dziecko ćwiczy rozsady, a nie chowa się pod jakimś drzewem w parku w romantycznym uścisku z koleżanką. Nastoletniemu rozsądkowi nie można było ufać. Dzwoniła do niego już kilka razy, ale nie odbierał. Podobnie zresztą jak Jan, jej mąż. Kiedy rano wychodziła do pracy, wspominał, że pojedzie na ryby. Miała nadzieję, że już wrócił do domu. Chciała mu przypomnieć, żeby wyłączył wszystkie sprzęty, sprawdził balkon i taras, zamknął okno w łazience. Dzwoniła, ale jedyne, co usłyszała w słuchawce, to *Wybrany abonent jest czasowo niedostępny. Proszę zadzwonić później*. Zaklęła pod nosem, a potężny huk za oknem był jak dodatkowy do tego komentarz. Szyby w oknach się zatrzęsły, kilkoro dzieci krzyknęło i przybiegło się do niej przytulić. Tak jak one naprawdę zaczynała się bać.

*

Jan miał do domu jeszcze tylko kilkanaście kilometrów. Jechał bardzo powoli, bo deszcz zalewał mu przednią szybę tak mocno, że wycieraczki nie dawały rady jej zbierać. Przez to słabo widział. Poza tym kałuże na drodze były miejscami tak głębokie, że bał się, że zwyczajnie przez nie nie przejedzie, nawet swoim jeepem. Mógł się zatrzymać, ale uznał, że najważniejsze teraz to jednak wyjechać ze strefy lasów. Uderzenie pioruna, dopóki był w samochodzie, raczej mu nie zagrażało, ale potężny wiatr przechylał drzewa z prawa na lewo i z powrotem z taką siłą, że Jan bał się, że któreś zaraz złamie się i spadnie prosto na jego auto. *No, dalej, jeszcze tylko kilka kilometrów, potem się zatrzymam, obiecuję.* Nagły huk, który usłyszał, był inny niż ten burzowy. Poczuł, że traci kontrolę nad samochodem. Dawny policyjny instynkt kazał mu zahamować pulsacyjnie. Słusznie: uniknął poślizgu, auto się zatrzymało. Otworzył drzwi i natychmiast spadła na niego ściana deszczu. Wyszedł i obejrzał koła – miał z przodu przebitą oponę. W tych warunkach nie było mowy o jej wymianie. Wsiadł z powrotem i sięgnął po telefon. Okazał się jednak bezużyteczny, bateria padła, a ładowarka została w domu. Przez chwilę rozważał pieszą wędrówkę do głównej drogi – tam mógłby złapać jakiegoś stopa. To jakieś 3-4 kilometry, pół godziny marszu. Ale w tych warunkach pogodowych wydawało się to jednak większym szaleństwem niż przeczekanie burzy w zamkniętym aucie. Miał tylko nadzieję, że nie przygniecie go tu żadne drzewo...

*

Wichura zerwała linię tramwajową. Na szczęście motorniczy zobaczył to na czas i zdążył zatrzymać pojazd. Pasażerowie mieli do wyboru czekać w środku, aż burza ustanie, lub próbować szukać schronienia gdzie indziej. Adam i Ola – podobnie jak parę innych osób – zdecydowali, że wolą wyjść. Cierpliwość nie jest jednak najmocniejszą stroną nastolatka.

Wiedzieli, że na razie muszą uciec do najbliższego budynku, gdziekolwiek pod dach. Nie zdążyliby pobiec do następnego przystanku. Zresztą z powodu uszkodzonej linii i tak żaden tramwaj nie mógł już przejechać ich trasą. Adam zobaczył budynek sądu po drugiej stronie ulicy. Złapał Olę za rękę, rzucił tylko: „Do sądu, biegniemy!”. Dziewczyna dała się poprowadzić. Deszcz zalewał jej okulary – niewiele przed sobą widziała, do tego już czuła, że mokre ma wszystko, do samej bielizny. Woda wylewała jej się też z butów. Adam był szybki, szybszy od niej, a biec po mokrej ulicy, w głębokich kałużach i strugach deszczu wcale nie było łatwo. W którymś momencie dziewczyna się pośliznęła i wysunęła z ręki Adama. W tej samej chwili niebo rozdarła potężna błyskawica. Huk grzmotu zlał się w jedno z przerażającym krzykiem dziewczyny. Adam odwrócił się i zobaczył, że leży ona na trawniku, przez który próbowali przebiec. Próbował coś do niej mówić, ale chyba nie słyszała jego głosu, mimo że była przytomna. Miała teraz czarne z przerażenia źrenice, choć tym, co Adam w niej lubił najbardziej, były niebieskie oczy. Jego strach sięgnął zenitu, gdy spojrzał na jej ręce: lewa wyglądała na spaloną, na prawej pojawiły się czerwone ślady – jakby liście paproci. Kątem oka Adam zobaczył innych pasażerów tramwaju, którzy biegli, by im pomóc. Sam trzęsącymi się rękami wyciągnął z kieszeni telefon. Zignorował trzy nieodebrane połączenia od matki i zaczął dzwonić na numer 112.

*

Nawałnica, która przeszła dziś nad naszym miastem, wyrządziła bardzo dużo szkód. Burzy towarzyszyły ulewy i gwałtowny wiatr. Uszkodzone zostały linie tramwajowe, zerwane dachy, wyrwane z korzeniami drzewa. W wielu domach do teraz nie ma prądu, a w piwnicach stoi woda. Służby – straż pożarna i karetki pogotowia – wielokrotnie ruszały na wezwania. Niestety,

już wiemy, że są też ofiary śmiertelne. Instytut Meteorologii ostrzega, że to nie koniec pogodowych niespodzianek. Zmiany klimatu, proszę państwa, są faktem, dlatego bardzo prosimy, by nie ignorować alertów pogodowych... Na wielkim ekranie w salonie piękna pogodynka podsumowywała dzień.

– No tak, może innego końca świata nie będzie – westchnęła do siebie kobieta, która właśnie skończyła oglądać telewizyjną prognozę pogody i wyjrzała za okno.

ĆWICZENIA

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1. Proszę napisać, kto...?

0.	zatrzymał tramwaj?	<i>Motorniczy</i>
1.	skrytykował pracownika i nie dał mu szansy obrony?	
2.	poszedł na randkę?	
3.	zobaczył suma?	
4.	rozpoznaje rodzaje chmur?	
5.	oglądał prognozę pogody?	
6.	jest na emeryturze?	
7.	telefonował do krewnych?	
8.	się przewrócił?	
9.	bał się burzy?	
10.	zadzwoił na numer alarmowy?	

2. Proszę napisać odpowiedź.

1. Jaka pogoda została opisana w tekście?

.....
.....

2. Jakie zachowania zwierząt przepowiadają burzę?

.....
.....

3. Jak czują i zachowują się ludzie (meteoropaci) przed burzą?

.....
.....

4. Czym zawodowo zajmuje się Maria?

.....
.....

5. Jakie hobby ma Jan?

.....
.....

6. Gdzie burza zastała Jana?

.....
.....

7. Dlaczego Adam i Ola wysiedli z tramwaju?

.....
.....

8. O czym informują smsowe alerty, które otrzymują bohaterowie?

.....
.....

9. Co się stało z Olą?

.....
.....

10. Jakie straty spowodowała burza?

.....
.....

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1. Proszę dopasować informacje do pory roku.

WIOSNA		LATO	
--------	--	------	--

JESIEŃ		ZIMA	
---------------	--	-------------	--

W parku jest kolorowo.
Występują śnieżyce.
Można zobaczyć pierwsze
krokusy.
Zaczynają się roztopy.
Słońce może poparzyć skórę.
Jest dużo zieleni.
Często są burze.
Rosną tulipany.
Pada śnieg.
Jest gorąco.
Dużo roślin i drzew pyli (co
jest problemem dla
alergików).
Z drzew spadają kasztany.
Można odmrozić sobie ręce.

Panują upały.
Z drzew spadają liście.
Są mrozy.
Można się opalać.
Na drzewach pojawiają się
pączki.
Zwierzęta zwykle rodzą
młode.
Rolnicy mają żniwa (zbierają
z pól plony).
Niedźwiedzie śpią.
Wschody słońca są późno, a
zachody wcześniej.
W sadach na drzewach jest
najwięcej owoców.
Łąki są pełne kwiatów.

Niebo często jest
zachmurzone.
Dzień jest najdłuższy w
roku.
Dni są krótkie, szare i
deszczowe.
Wszędzie jest dużo owadów.
Rosną truskawki.
Kwitną kasztany.
Można lepić bałwana.

2. Proszę dopasować komentarze do pogody.

ulewa burza wichura grad skwar przymrozek gołoledź

Włącz klimatyzator.
Błyskawice rozjaśniają niebo.
Wezmę parasol.
Zabiorę z sobą wodę.
Samochód wpadł w poślizg.
Przyda się kurtka przeciwdeszczowa i
odporne na wodę buty.
Zerwało mi kapelusz z głowy.
Szkoda, że sprzedałam swoje kalosze,
wszędzie są kałuże.

Nie chowaj się pod drzewem! Wracaj
natychmiast do domu!
Masz tu rękawice, czapkę i szal.
Mogliby posypać ulice solą lub piaskiem.
Założymy kaptury, nie martw się.
Pójdziemy na lody i mrożoną kawę.
Jestem spocony, muszę się wykapać.
Nie wychodź teraz, to niebezpieczne.
Sąsiadowi zwiąło dach, w parku
powyrywało drzewa z korzeniami.
Grzmi.

Gdzie są moje okulary przeciwsłoneczne?

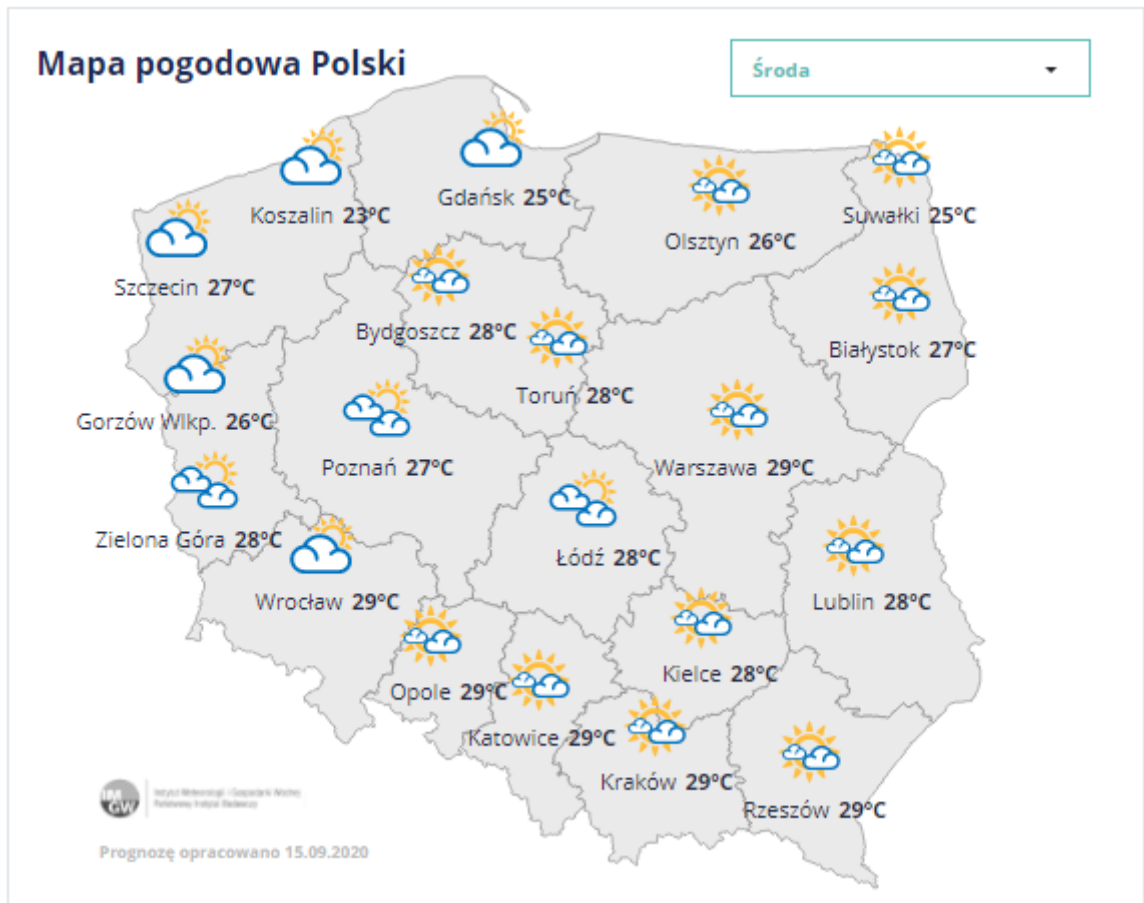
Strasznie dziś duszno.

Z nieba spadały kulki wielkości piłeczek pingpongowych.

3. Proszę wybrać wyraz, który najlepiej pasuje do kontekstu.

- A) **Deszcz/Śnieg**, który topnieje na **wiosnę/jesień**, i silne opady **deszczu/mgły** spowodowały podniesienie poziomu rzeki w mieście – rzeka wylała i zalała tereny **na wzgórzu/nad brzegiem**, w tym pola uprawne i domy. Nie wiadomo jeszcze, czy nie naruszyła **mostów/dróg**, na razie pozostają one zamknięte. Zdaniem **strażaków/policjantów** wały przeciwpowodziowe w niektórych miejscach zaczynają przeciekać. Wiosenne **huragany/powodzie** są bardzo niebezpieczne.
- B) W nocy **zachmurzenie/chmury** małe. Na **termometrach/barometrach** około 19/20 stopni Celsjusza, **wiatr/mróz** słaby i umiarkowany z kierunków wschodnich. Ciśnienie będzie się wahać, o północy barometry wskażą około 1010 hektopaskali. Noc zapowiada się **z gwiazdami/bez opadów**.
- C) Dziś dla **północno/zachodnio**-wschodnich regionów kraju zostały wydane ostrzeżenia o **burzach/śniegu** z gradem pierwszego stopnia. Prognozowane są **burze/upały**, którym miejscami będą towarzyszyć **krople/opady** deszczu od 15 milimetrów do 25 milimetrów oraz porywy wiatru do 85 kilometrów na godzinę. Miejscami **grad/rosa**.
- D) Największe zagrożenie **pożarowe/powodziowe** w lasach powodują turyści, którzy w tych lasach urlopują oraz grzybiarze i zbieracze **jagód/malin**. Ludzie ci najczęściej naruszają przepisy przeciwpożarowe: palą **papierosy/papiery**, rozpalają **ogień/ogniska** i grille w miejscach niedozwolonych, wyrzucają niedopałki i **plastikowe/szklane** butelki przez okna samochodów.
- E) W górach to ukształtowanie terenu wpływa na to, jaka będzie **pogoda/prognoza** i decyduje o jej częstych zmianach. Szybciej tam nadciągają burze, **opadów/ciśnienia** jest więcej, a **lawiny/temperatury** nie są tak wysokie jak na nizinach. Każde pasmo górskie charakteryzuje się też czymś innym. I tak np. w Tatrach charakterystyczne są gwałtowne burze i **wiatr halny/bryza morska**, a w Sudetach – mimo że są niższe od Tatr – wysokogórski klimat i **mgły/tęcze**.

4. Jaka jest pogoda w poszczególnych miastach Polski?



<https://wiadomosci.radiozet.pl/Pogoda/Pogoda-na-dzis.-Prognoza-pogody-na-srode-16-wrzesnia.-Upalw-calym-kraju>

5. Proszę podzielić teksty na 2 dialogi (1-12 i A-N) i je uporządkować.

...I... I jak wam się udały wakacje nad morzem?

...A... Słyszałem, że wróciłeś z Tatr?

— To opowiadaj! Pogoda w górach dopisała?

— Ale żeby sztorm był w środku lipca – to chyba nietypowe?

— Podobno nietypowe, ale cóż – był. Na szczęście wszystko trwało tylko trzy dni. I obiektywnie nie był to największy możliwy sztorm, żadne tam dziesięć w skali Beauforta. Ale dzieciaki zawiedzione – straciły połowę kursu żeglarstwa i dni na plaży. Rejs wycieczkowym statkiem też nam przepadł.

— Mimo ostrzeżeń nie było ani jednej burzy, a deszcz kropił tylko czasami.

— No właśnie tak sobie. Przez pierwsze trzy dni lało, a potem zerwał się straszny wiatr.

— Sezon wakacyjny, nic w tym dziwnego. A na szczytach – jak było?

— Rozumiem, że przy zachmurzonym niebie nawet wschodów i zachodów słońca nie można było podziwiać?

— No nie. Widoczność była za słaba.

- Wybierzemy inne morze☺.
- Nie do końca. Silny wiatr wprawdzie ustał i przestało padać, ale było dość chłodno, jak na środek lata, a niebo ciągle zachmurzone. Morska bryza w takim chłodzie wcale nie jest przyjemna – odczuwalna temperatura wydaje się wtedy jeszcze niższa.
- Tak. To była cudowna wyprawa.
- Czyli nie można się było kąpać?
- Miałaś parasol?
- Parasol? Na szlaku? Bez sensu. Miałam kurtkę przeciwdeszczową z kapturem. Zresztą nie była wcale potrzebna.
- Bardzo wcześnie rano, więc po drodze witał mnie wschód słońca. W dolinach rankiem często widać jeszcze mgły – to piękny widok. Ponieważ raczej nie było opadów, kamienie na szlaku nie były mokre – szło się bardzo dobrze, chociaż ludzi tłum.
- Tam często bardzo wieje, ale mi to nie przeszkadza. Dopóki to nie halny☺. Jest zimniej. W maju mógłby być jeszcze śnieg, ale w środku sierpnia już raczej nie. Jeśli świeci słońce, można się niezłe opalić. Ciśnienie też bywa inne – niższe. To może być problem dla osób, które mają problemy ze zdrowiem. Ja na szczęście nie mam. No i uwielbiam to uczucie, że jestem powyżej chmur.
- Schodzisz w dół zawsze tego samego dnia?
- W tym roku raz przenocowałam w schronisku, dzięki czemu nie musiałam się spieszyć na szlaku. No i wieczorem mogłam oglądać gwiazdy i księżyc na górskim niebie. Pięknie było!
- Zazdroszczę ci. Zawsze bałam się samotnych wypraw w góry.
- Niepotrzebnie. Wystarczy być rozsądnym.
- Zapomnij! To był prawdziwy sztorm – fale sięgały 4 metrów. Z okien hotelu widzieliśmy, jak zalewało całą plażę. W jednym miejscu uszkodziło się molo.
- Szkoda. A potem pogoda się poprawiła?
- To co, za rok wybierzecie inny termin?
- Pewnie masz rację. O której wychodziłaś na szlak?

6. Proszę udzielić rady tym osobom.

- A. Pana/Pani znajoma wybiera się na wakacje do Egiptu. Nie wie, co warto spakować i na jaką pogodę się przygotować.
- B. Pana/Pani rodzice idą wieczorem do teatru. Planują założyć eleganckie ubrania, pójść pieszo, bo teatr nie jest bardzo daleko, a po spektaklu poszukać dobrej restauracji. Zna Pan/Pani prognozę pogody, i wie, że będzie padać, możliwe są też burze.
- C. Chce Pan/Pani ze znajomymi zorganizować piknik w parku, ale pogoda na razie nie jest pewna. Proszę ustalić plan na wypadek różnej pogody.

- D. Był(a) Pan/Pani na biwaku – było strasznie: kiepska pogoda, dużo owadów, byliście źle przygotowani. Przyjaciel też wybiera się w to miejsce. Proszę mu doradzić, żeby nie popełnił Pańskiego/Pani błędu i lepiej się przygotował.
- E. Siostra planuje wyjazd na narty, a kompletnie nie ma odpowiedniej na zimę odzieży. Proszę jej doradzić, co warto zamówić w sklepie internetowym, o co warto zapytać.
- F. Pana/Pani koleżanka jest meteoropatką, czuje się szczególnie źle, kiedy nadchodzi jesień. Ma wtedy problemy z koncentracją, cierpi na bóle głowy, narzeka na skoki ciśnienia, jest senna. Proszę jej doradzić, co może dla siebie zrobić, by poczuć się lepiej.

7. Proszę porozmawiać.

- a) Czy w Pana/Pani kraju zdarzały się przypadki katastrof naturalnych (powodzi, lawin, pożarów, huraganów)? Proszę opowiedzieć o ich przyczynach, o tym, jakie starty spowodowały i jak ludzie sobie z nimi radzili?
- b) Jaka jest Pana/Pani zdaniem najlepsza pogoda na urlop/wakacje? Woli Pana/Pani wakacje (letnie) czy ferie (zimowe)? Dlaczego?
- c) Norwegowie mawiają, że nie ma złej pogody, są tylko źle dobrane ubrania. Co to znaczy? Czy zgadza się Pana/Pani z tą opinią? Dlaczego?
- d) Jakie są – prawdziwe lub nie – sposoby przewidywania pogody, które zna Pana/Pani z rodzinnego domu lub ze swojej kultury?
- e) W jakiś sposób należy chronić siebie i swój dom przed niebezpieczną pogodą (burzą, wichurą)? O czym trzeba pamiętać?
- f) Zawód pogodynki telewizyjnej – jak zwykle wyglądają te osoby (czy to zawsze są kobiety?), na czym polega ich praca, czy sądzi Pana/Pani, że ludzie traktują ten zawód serio (czy słusznie)?

GRAMATYKA

1. Proszę utworzyć przysłówki od przymiotników.

PRZYKŁAD: To był chłodny dzień. → Zrobiło się chłodno.

- a) To był deszczowy i wietrzny dzień. → Zrobiło się
- b) To była ciemna, zimna noc. → Zrobiło się
- c) To było pochmurne niebo. → Zrobiło się
- d) Ranek był lodowaty. → Zrobiło się
- e) To było upalne, duszne lato. → Zrobiło się
- f) Marzyłam o pogodnym, słonecznym dniu. → Zrobiło się

- g) Dzień był **mroźny**. → Zrobiło się
- h) Godzina była **wczesna**. → Było
- i) To był **mglisty** dzień. → Wiesz, dlaczego dziś jest tak
- j) Błyskawica sprawiła, że niebo stało się **jasne**. → Zrobiło się
od błyskawicy.

2. Proszę utworzyć formy stopnia wyższego lub najwyższego.

PRZYKŁAD:

(Straszny) *Najstraszniejsze* mgły występują w Nowej Funlandii w Kanadzie.

- a) Dzisiaj jest (ciepło) niż wczoraj, choć
(bardzo) wieje.
- b) W grudniu jest (krótki) dzień w roku, w czerwcu –
..... (długi).
- c) Idzie jesień, robi się coraz (deszczowo), ranki
już są(zimny) niż
(wcześnie).
- d) Jutro ma być (wysoki) ciśnienie i pewnie poczujesz się
..... (dobrze) niż teraz.
- e) Moim zdaniem wiosna to (dobry) pora roku ze
wszystkich.
- f) To mił, że letnie wakacje są (atrakcyjny) niż
ferie zimowe.
- g) Lało coraz (mocno).
- h) W Polsce (dużo) opadów jest lipcu.
- i) (Duży) pokrywa śnieżna była w Suwałkach.
- j) (Wysoki) temperatury powietrza są zawsze latem.

3. Proszę napisać zdania wg wzoru.

PRZYKŁAD:

Jest brzydka pogoda, nie jedziemy nad jezioro.

Gdyby była ładna pogoda, pojechalibyśmy nad jezioro.

- a) Pada, zostajemy w domu.
.....
- b) Nie ma teraz prawdziwych zim, dzieci nie jeżdżą na sankach.
.....
- c) Jest bardzo zimno, zamówiłam taksówkę.

.....
d) Świeci słońce, rodzice pójda się opalać na plaży.
.....

e) Nie ma burzy, nie musimy na siebie uważać.
.....

f) Żar leje się z nieba, trzeba pić dużo wody.
.....

g) Śnieg sypie, wszędzie jest białe.
.....

h) Boję się gradu, bo może zniszczyć auto.
.....

i) Nie obejrzałem prognozy pogody, więc nie wiedziałem, że ma być trąba powietrzna.
.....

j) Nie wiedzieliśmy, że w regionie są pożary i dlatego cię nie ostrzeżliśmy.
.....

4. Proszę wpisać zaimki w celowniku.

PRZYKŁAD: Ja i moja dziewczyna wracamy do domu, bo jest nam chłodno.

a) Kasia i Ania ubrały się nieodpowiednio i teraz jest zimno.

b) Nie zabierzemy was latem w góry, bo zawsze mówicie, że tam nudno.

c) Nie lubię lata. Zawsze jest za gorąco.

d) Olu, jest duszno, prawda? Otworzę okno.

e) Tato, ciepło?

f) Mój mąż jeździ na nartach i kocha zimę. Mówi, że nigdy nie jest za zimno.

g) Joanna przyznała, że jest za gorąco.

- h) Dziecko płacze, bo bez czapki jest chłodno.
- i) Lubimy lato i wakacje. Kiedy się kończą jest smutno.
- j) Rodzice chcieliby pojechać z nami do Grecji. Powiem, żeby się z nami wybrali.

5. Proszę wpisać dobrą formę rzeczownika z nawiasu.

Pogoda w Polsce⁰ (Polska) jest trudna do przewidzenia i zależy od wielu czynników.¹(Lato) bywa naprawdę gorąco, choć najczęściej temperatury nie są niższe niż 20° C i nie przekraczają 25° C. Na urlop najlepiej wybrać się w² (sierpień), jest duża szansa, że wtedy będzie słonecznie, ciepło, nawet upalnie. W³ (zima) przychodzą duże mrozy, a śnieg prószy zwykle między⁴ (listopad) a⁵ (marzec). W⁶ (góry) jest inaczej, tam śnieg leży przez⁷ (cała zima). Od⁸ (grudzień) do⁹ (luty) warto się wybrać na narty.¹⁰ (Jesień) i¹¹ (wiosna) pogoda lubi robić niespodzianki. Między¹² (kwiecień) a¹³ (czerwiec) oraz między¹⁴ (wrzesień) i¹⁵ (październik) jest zwykle dość ciepło, jednocześnie jednak w¹⁶ (kwiecień) może padać śnieg, a czasem w¹⁷ (październik) jest tak ładnie, że można chodzić w¹⁸ (letnie ubranie).

Ciekawostką¹⁹ (polski klimat) są dodatkowe pory roku. Przedwiośnie jest między²⁰ (zima) i²¹ (wiosna). A przedzimie po²² (jesień). W²³ (Polska) mówi się też o²⁴ (złota polska jesień) albo²⁵ (babie lato), czyli pierwszym, najcieplejszym i najbardziej kolorowym, jesiennym okresie.

PISANIE

1. Proszę uzupełnić litery w dyktandzie.

To był wiet...ny, je...enny dzie... . W...yscy ...odzili z parasolami lub w kapt...rach. ...eci skakały w kalo...ach po ka...użach. Sło...ce wy...ylało się na chwilę zza ...mur, a potem zaraz z powrotem za nimi znika...o. Było mokro, szaro, po...murno i b...ydko. Typowa listopadowa plucha. Pogoda nie za...ęcała do spacer...w. Raczej do zakopania się pod ...ep...ym kocem i wypicia fili...anki gor...cej ...ekolady lub kakao. Z perspektywy kanapy st...kający o ...yby deszcz nie wydawał si... już tak depresyjny. „Byle do w...sny” my...łało wielu.

2. Proszę oznaczyć zdania jako formalne (f) lub nieformalne (nf). Następnie proszę przepisać teksty tak, by zachowały ten sam sens, ale zmieniły się z formalnych w nieformalne lub odwrotnie.

<i>f</i>		<i>Spójrzcie w niebo.</i>
	<i>Niech państwo spojrzą w niebo.</i>	
	<i>Nie wychodź teraz, strasznie pada.</i>	
	<i>Podacie mi parasol?</i>	
	<i>Proszę sprawdzić prognozę pogody.</i>	
	<i>Weźcie taksówkę, jeśli nie chcecie zmoknąć.</i>	
	<i>Uważaj, kałuża!</i>	
	<i>Zalóż, proszę, kaptur.</i>	
	<i>Patrz – tęcza!</i>	
	<i>Słońce świeci ci prosto w oczy, tak?</i>	
	<i>Kwiaty musicie chronić przed przymrozkami.</i>	
	<i>Proszę się odpowiednio ubrać – będzie zimno.</i>	

3. Ludzie często śmieją się, że gdy nie ma, o czym z kimś rozmawiać, zawsze można porozmawiać o pogodzie. Ale tak naprawdę pogoda to wcale nie taki nieważny temat do rozmów, bo w życiu człowieka ma ona często bardzo duże znaczenie. Proszę podać przykłady i napisać o tym tekst.

KULTURA

1. Proszę znaleźć obrazy zimowych pejzaży polskich artystów (Juliana Fałata, Stanisława Wyspiańskiego, Stanisława Borysowskiego, Leona Wyczółkowskiego, Władysława Podkowińskiego, Jacka Malczewskiego, Janiny Kraupe-Świderskiej, Ewy Żygulskiej). Które z nich wydają się najbardziej interesujące i dlaczego?
2. Proszę posłuchać piosenki szanty „10 w skali Beauforta” (sl. Janusz Kondratowicz, muz. Krzysztof Klenczon, wyk. Trzy Korony). Proszę znaleźć w tekście piosenki fragmenty, które znaczą:

Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś jak papier zbladł:
Sztorm idzie, panie bosman!
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans!
Dziesięć w skali Beauforta!
Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzucało nami w górę, w dół,
I fala zmyła żagle.
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans!
Dziesięć w skali Beauforta! - Hej!
Gdzie został ciepły, cichy kąt
I brzegu kształt znajomy?
Zasnuły mgły daleki ląd
Dokładnie, z każdej strony.
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans!
Dziesięć w skali Beauforta!
O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana.

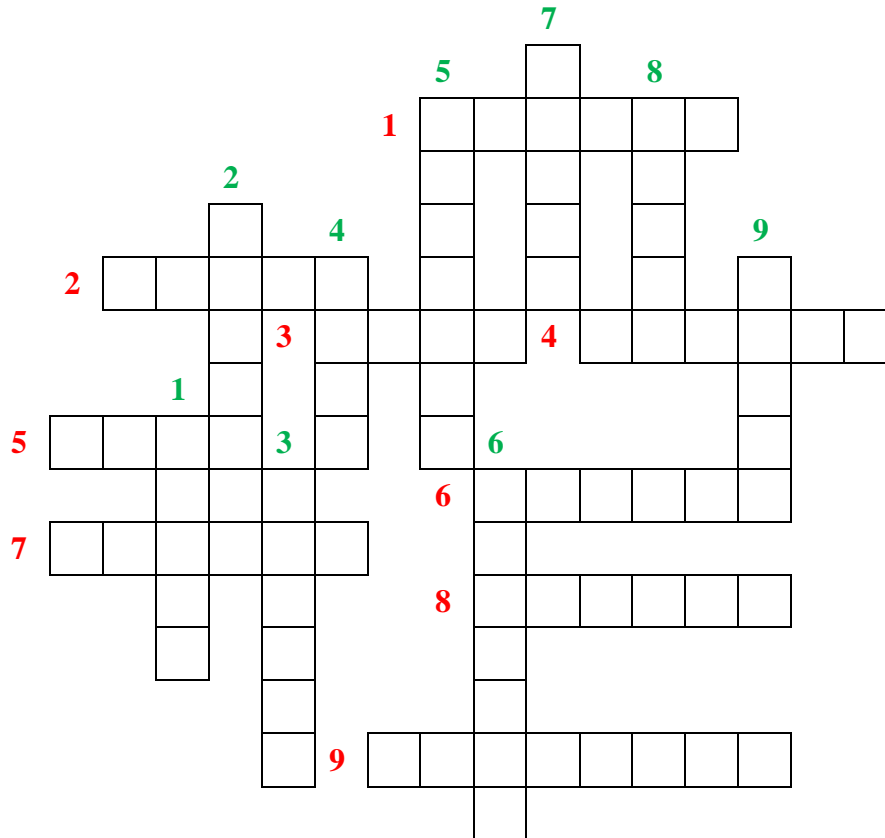
Piekielnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana.
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: - Ech, do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma!
Dziesięć w skali Beauforta! (3x)

**Sztorm pewnie zatopi statek.
Statek odpłynął od brzegu.
Nic nie było widać.
Ponownie się rozpadało.
Ludzie mają czasami nietypowe
dla siebie sny.
Zaczęło strasznie lać.
Wiał lekki wietrzyk z kierunku
zachodniego.
Gdzie jest bezpieczny ląd?**

Proszę zaśpiewać tę piosenkę.

GRY I ZABAWY

Proszę rozwiązać krzyżówkę.



Poziomo

1. Część kurtki, chroni głowę przed deszczem.
2. Częsty zimą.
3. Rano na trawie.
4. Robią się po deszczu na ulicach.
5. Gorąca pora roku.
6. Zielona pora roku.
7. Kierunek geograficzny.
8. Biała na niebie.
9. Długa linia między niebem i ziemią.

Pionowo

1. Kolorowa na niebie.
2. Niebieskie, są na nim chmury.
3. Kierunek świata.

4. Lodowe kulki, które spadają z nieba.
5. Buty na deszcz.
6. Potężny wiatr.
7. Np. śnieg, deszcz, grad.
8. Potężny deszcz.
9. Z piorunami i grzmotem.